

Adi Nowak, ZCNM (feat. Janusz Walczuk, Sara F

Znowu Ciebie nie ma, kiedy mam ochotę zrobić coś złego
Znowu Ciebie nie ma, a ja mam ochotę na obecnego (prrra)

Znowu Ciebie nie ma, kiedy mam ochotę zrobić coś złego
Znowu Ciebie nie ma, a ja mam ochotę na obecnego
Znowu Ciebie nie ma, nie wiem, kiedy zmieniłeś się w obcego
Nie takiego pokochałam, zmieniłeś się, ale co z tego?

Lubię być białą kartką
Poznałaś mnie przez smartphona
Jeszcze nie wiesz, jakie we łbie bagno mam
Nim zatańczy na mnie pierwszy bazgroł, pierwsze hasło
Podejrzenie, że z nim to jednak nie taki raj
Coś słyszałaś w rapie, że z nim coś nie halko
Lecz słuchać ludzi nie warto, sprawdzasz sama
Pierwszy rower Wartostradką
Sprawdziłem kondycję - masz ją
To jest dla mnie sprawką ważną
Nie chcę asportowych cip (trzeba zapie***lać)
Oraz sprawdzać jakieś booki, nie, że tylko Face-
Obstawiam, że lubisz sztuki, to Cię wezmę gdzieś
Czy podobał Ci się spektakl? Jeśli nie, to weź nie zrzedź
Bo to też przeżyciem jakimś jest (ucz się z nudy czerpać)
Przenosimy teatr poza ramy pierwszych randek
Grass swe skrzydła rozpościera, rozwijamy żagle
Odpływam w ocean i często mnie nie ma
A najczęściej wtedy, kiedy potrzebujesz mnie najbardziej...

Znowu Ciebie nie ma, kiedy mam ochotę zrobić coś złego
Znowu Ciebie nie ma, a ja mam ochotę na obecnego
Znowu Ciebie nie ma, nie wiem, kiedy zmieniłeś się w obcego
Nie takiego pokochałam, zmieniłeś się, ale co z tego?

Serce kradnę łatwo
Koleżankom, które zrobiłyby dla mnie wszystko
Ale i tak nigdy nie wygrają z moją pasją
I ta zazdrość będzie iskrą, która rozpali za bardzo domowe ognisko
Jesteś tylko jedną z planet w mojej galaktyce
A ja całym Twoim światem, nie oczekuj, że zostanę
Pewnie zawrócę Ci w głowie i polecę szukać inspiracji dalej
Przecież na nic z Tobą się nie umawiałem
Znów żyjemy szybko, a oczy nam zaślepia miasto
Nie, nie jesteś moją pierwszą i na bank nie będziesz ostatnią
Lekcją jest, że czasem przywiązywać się nie warto
Odpowiedzialność mijam driftem jak Need for Speed Carbon
W Daddy shoes, moonwalk, tańczysz sama
Nie obudzi Cię mój wzrok, bo muszę zapi***alać

Znowu Ciebie nie ma, kiedy mam ochotę zrobić coś złego
Znowu Ciebie nie ma, a ja mam ochotę na obecnego
Znowu Ciebie nie ma, nie wiem, kiedy zmieniłeś się w obcego
Nie takiego pokochałam, zmieniłeś się, ale co z tego?